

Obietnica SPD: 600 mld euro na modernizację gospodarki

Konrad Popławski

26 stycznia wicekanclerz i minister gospodarki Sigmar Gabriel (SPD) opublikował plan modernizacji niemieckiej gospodarki (podpisany także przez 10 landowych ministrów gospodarki z ramienia SPD). W ramach tej koncepcji chce on przeznaczyć 600 mld euro w latach 2016–2025 (60 mld euro rocznie) na rozwój infrastruktury, a także dofinansowanie kluczowych dziedzin gospodarki przyszłości. Zapowiada realizację takich przedsięwzięć, jak: rozbudowa sieci światłowodowej w Niemczech, zwiększenie wydatków na innowacje z 2,8% do 4% PKB, wprowadzenie premii na zakup samochodów elektrycznych, zatrudnienie 20 tys. wychowawców i 25 tys. nauczycieli (kształcących m.in. uchodźców). Środki na realizację tego planu mają być zgromadzone na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego, przy czym zdaniem Gabriela nie należy wykluczać możliwości zwiększenia długu publicznego. Propozycję wsparcia z pieniędzy publicznych zakupu samochodów elektrycznych poparł szef CSU Horst Seehofer.

Komentarz

- Plan Gabriela dotyczy obszarów, które przez społeczeństwo niemieckie postrzegane są jako ważne, takich jak edukacja, infrastruktura, integracja migrantów oraz ekologia. Może więc stać się filarem przyszłorocznej kampanii wyborczej SPD do Bundestagu i walki Gabriela o fotel kanclerza. Sama zapowiedź tego programu może być wykorzystana w trwających obecnie kampaniach wyborczych do parlamentów trzech krajów związkowych, które odbędą się w marcu bieżącego roku. W każdym z tych landów SPD znajduje się w koalicji rządzącej i ma szansę utrzymać władzę. Szczególnie ważne dla Gabriela będą wybory w Badenii-Wirtembergii – trzecim największym i najbogatszym landzie Niemiec, w którym w 2011 roku pierwszy raz po ponad 50 latach udało się odsunąć chadeków od władzy.
- Plan Gabriela, jako pierwszy od wielu lat pomysł na zwiększenie inwestycji publicznych w Niemczech, może zmienić dogmatyczne w RFN podejście dotyczące prymatu oszczędności budżetowych i pokazać znaczenie inwestycji prorozwojowych. Realizacja planów Gabriela, jako pakietu koniunkturalnego dla niemieckiej gospodarki, mogłaby też być korzystna dla koniunktury w Unii Europejskiej, gdyż w ostatnich latach państwo niemieckie nie realizowało znaczących inwestycji publicznych, a o kontrakty mogłyby się starać przedsiębiorstwa z innych krajów.
- W obecnej kadencji program nie ma dużych szans na realizację. Sprzeciwu należy się spodziewać przede wszystkim ze strony chadeckiego ministra finansów Wolfganga

Schäublego, dla którego priorytetem jest znaczące ograniczanie zadłużenia Niemiec, wynoszącego obecnie 75% PKB. Wspierane mogą być pojedyncze postulaty, takie jak dotowanie sprzedaży samochodów elektrycznych, za czym opowiedziała się bawarska CSU.